Nr 211. **Kraków, Piątek 9 Maja 1913.** **Rok XXXII.**

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. — Numer popołudniowy codziennie oprócz niedziel i świąt.

PRENUMERATA WYNOSI:	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 kor.	2 kor.
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 h.
z dwurazową „	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
w Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy" w Krakowie. Nr. rach. poczt. Kasy Oszczęd. 857.484.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. — Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41, dla rozmów zamiejscowych 1572.—Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Jagiellońska 8 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biura dzienników A. Buchstab, ulica Karola Ludwika L. 21. — S. Sokołowski, ulica Jagiellońska 8. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu: Hermann Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Rougemont 4.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 15 h. — Nadesłane po 60 h. od wiersza za każdy raz.

Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 hal.

Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Po rozwiązaniu Rady Narodowej.

(Telefonem).

Narady klubów.

Lwów, 9 maja.

Wczoraj przed południem odbyło się w gmachu sejmowym wspólne posiedzenie lewicy sejmowej z prezydyum partyi demokratycznej, w sprawie sytuacyi politycznej i zbliżających się wyborów sejmowych. Po dłuższej dyskusyi uchwalono zwołać krajowy zjazd stronnictwa na 18 b. m.

Ponadto wybrano tymczasowy komitet krajowy wyborczy partyi demokratycznej, w skład którego weszli: Bandrowski, Battaglia, Bednarski, Dwernicki, Federowicz, Feldstein, German, Hauswald, Jahl, Landau, Loewenstein, Maryewski, Józef Olszewski, K. Ostrowski, Rutowski, radca sądowy Rybicki, Sare, red. Srokowski, Stesłowicz, Terenkoczy, Wayda, Wasung, M. Zawadzki i Zieleniewki.

Lwów, 8 maja.

Wczoraj przed południem obradował w gmachu sejmowym klub centrum i osobno klub narodowo-demokratyczny, poczem odbyła się wspólna narada zastępców grupy autonomistów, centrum i klubu narodowo-demokratycznego.

Z prawicy sejmowej.

Lwów, 9 maja.

Wczoraj przed południem zebrała się w gmachu sejmowym komisya, wybrana przez prawicę sejmową dla załatwienia spraw stronnictwa w czasie od zamknięcia sesyi sejmowej aż do przeprowadzenia nowych wyborów.

W obradach tej komisyi wzięli udział: Mojsa, Cielecki, zastępca Pinińskiego Władysław Kraiński, Korytowski, Jędrzejowicz i zastępca Wodzickiego Konopka. Omawiano sytuacyę, stworzoną z powodu przebiegu onegdajszego posiedzenia polskiego Koła sejmowego. Następne posiedzenie komisyi odbędzie się w Krakowie dnia 21 b. m.

Protest opozycyi.

Lwów, 9 maja.

Wczorajsza „Gazeta Narodowa" komunikuje: Jesteśmy upoważnieni do oświadczenia: Wobec faktu, że uchwała, powzięta w sprawie zniesienia Rady Narodowej i zastąpienia jej komitetem tymczasowym, mającym prowadzić jej czynności znaczenia ogólno-narodowego, a nie dotyczące wyborów, jest nielegalna, albowiem nie była poprzedzona reasumcyą uchwały, powziętej bezpośrednio przedtem przez Sejmowe Koło polskie na wniosek eksc. Abrahamowicza, a uznającej utrzymanie i nadal Rady Narodowej za potrzebne, nie może ani centrum, ani klub narodowo-demokratyczny, ani kółko autonomistów komitetu tego, jako nielegalnie wybranego, uznać i nie wezmą w nim udziału.

Wiedeń, 9 maja.

Dzienniki regestrują zajścia na onegdajszem posiedzeniu Koła polskiego sejmowego we Lwowie i obawiają się niekorzystnego wpływu na stosunki w Kole polskiem parlamentarnem i na ogólną sytuacyę w parlamencie.

Likwidacya wojny bałkańskiej.

Skutari dotąd w rękach Czarnogóry. — Możliwe jeszcze komplikacye. — Trudności w osiągnięciu zgody. — Żądania Grecyi. — Anarchia w Albanii. — Statut konstytucyjny. — W Alessio. — Rokowania między Austryą a Serbią. — Austrya a Rosya. — Arcyks. Franciszek Ferdynand nie jedzie do Berlina. — Termin zawarcia pokoju.

(Telegr. „N. Reformy".)

Wiedeń, 9 maja.

Pogłoski o zamiarze obsadzenia przez Czarnogórców San Giovanni di Medua i zatrzymaniu tego portu jako zastawu tak długo, aż mocarstwa zgodzą się na rekompensaty terytoryalne dla Czarnogóry, nie sprawdziły się. — Dotąd Czarnogórcy nie opuścili jeszcze ani miasta Skutari, ani góry Tarabosz. — Wojska międzynarodowe dotąd do Skutari nie wkroczyły.

Niewątpliwie aż do zupełnego rozwikłania sprawy skutarskiej i wogóle całej sprawy albańskiej wyłonią się jeszcze różne trudności, wywołane bądź to z powodu złośliwości Czarnogóry, bądź z powodu złośliwości Serbii, mimo to poważnych komplikacyj obawiać się nie należy.

Chwilowo wielką trudność przedstawia ustalenie granic południowych Albanii z powodu dyferencyj między życzeniami Grecyi a stanowiskiem, zajętem przez Francyę i Włochy. — Słychać, że z tego powodu Grecya czyni trudności w podpisaniu preliminarzy pokojowych. Grecya oświadcza, że tylko wtedy podpisze preliminarya pokojowe, jeżeli otrzyma gwarancye, iż w obradach mocarstw nad ustaleniem granic południowych Albanii i nad rozstrzygnięciem losu wysp Egejskich i góry Athos wezmą udział zastępcy greccy. Te żądaniu Grecyi mocarstwa sprzeciwiają się ze względów zasadniczych.

Z Albanii nadchodzą wciąż wiadomości o wzrastającej tam z każdym dniem anarchii. Austrya i Włochy czynią usilne starania, aby Essad pasza objął naczelne kierownictwo rządów w Albanii, celem przywrócenia tam porządku. Zanim bowiem statut konstytucyjny dla Albanii, wypracowany przez Austryę i Włochy a przedłożony na wczorajszem posiedzeniu konferencyi ambasadorów w Londynie, zostanie przez mocarstwa zatwierdzony i zanim zostanie wybrany panujący dla Albanii, upłynie również bardzo wiele czasu.

Z Alessio donoszą, że Malissorowie i Mirdyci dowiedziawszy się o zwrocie w kwestyi skutarskiej, wypędzili stamtąd wszystkich Serbów i Czarnogórców, przyczem przyszło do krwawych walk.

Wobec opuszczenia Durazza przez Serbów rozpoczną się w najbliższych już dniach rokowania między Austryą a Serbią celem zawarcia nowego traktatu handlowego i nawiązania przyjaznych stosunków z Serbią.

Obawa i niebezpieczeństwo wojny wprawdzie już zniknęło, a nawet rząd włoski odwołał już przygotowane w Brindisi do wyprawy albańskiej wojska, mimo to naprężenie panujące w Europie trwa jeszcze, jak się zdaje, dość długo.

Charakterystycznem dla wzajemnego stosunku między Austryą a Rosyą jest wczorajsze doniesienie, że następca tronu arcyks. Franciszek Ferdynand nie pojedzie do Berlina na ślub ks. Wiktoryi Ludwiki.

Nieobecność arcyksięcia na tej uroczystości tłómaczą familijnym charakterem tejże uroczystości. Wobec faktu jednak, że na ślub przybędzie król angielski i car Mikołaj, nie ulega wątpliwości, że właśnie to jest przyczyną, iż zapowiedziana już wizyta następcy tronu arcyks. Franciszka Ferdynanda została wstrzymana.

Należy się też przygotować na bardzo długie trwanie pertraktacyj dyplomatycznych i zatargi dyplomatyczne, zanim pokój między Turcyą a państwami bałkańskiemi będzie podpisany. Jak donoszą z Londynu, jest możliwem, że wprawdzie preliminarya pokojowe będą podpisane w przyszłym tygodniu, ale ostateczne podpisanie pokoju nastąpi jednak może dopiero za dwa miesiące.

Pożar Skutari.

Wiedeń, 9 maja.

Jak się dowiaduję z kół dyplomatycznych wczoraj wieczorem koła te otrzymały doniesienie, że **Skutari stoi w płomieniach. Czarnogórcy widocznie tuż przed opuszczeniem miasta podpalili je w kilku punktach.**

Pożar wybuchł najpierw w bazarze. W mieście nie ma przyrządów ratunkowych, ponadto ludność jest ogromnie wyczerpana kilkumiesięcznem oblężeniem. Wśród mieszkańców panuje szalona panika.

Obłudna gra.

Rzym, 9 maja.

(Ag. Stefaniego). Z Cetynii donoszą: Gubernator cywilny Skutari wczoraj udał się do San Giovanni di Medua, aby z polecenia króla umówić się z dowódcą międzynarodowej eskadry co do szczegółów ustąpienia Czarnogórców ze Skutari i oddania tego miasta. Opróżnienie nastąpi jaknajszybciej. Admirał angielski zaprosił gubernatora cywilnego na śniadanie.

O nagrodę pokoju.

Cetynia, 9 maja.

Król Mikołaj przyjął wczoraj kilku bawiących tu dziennikarzy zagranicznych, którym oświadczył, że spodziewa się, iż za zasługę wobec pokoju europejskiego przez jego postępowanie w kwestyi skutarskiej mocarstwa europejskie zachowają się wobec niego z taką samą wielkodusznością.

Konferencya ambasadorów.

Londyn, 9 maja.

Wczoraj po południu zebrała się konferencya ambasadorów. Naradzano się nad kwestyą opróżnienia Skutari i nad statutem dla Albanii.

Londyn. Konferencya ambasadorów trwała półtrzeciej godziny. Ambasadorowie zbiorą się najprędzej aż 20 maja. Grey opuszcza na kilka dni Londyn.

Londyn, 9 maja.

Biuro Reutera dowiaduje się, że wczorajszy reunion ambasadorów nie powziął żadnego ważnego postanowienia. Został przedłożony projekt Austryi i Włoch, dotyczący statusu Albanii, nie dyskutowano jednak nad nim, tylko postanowiono przesłać go wszystkim rządom wielkich mocarstw, i zawiadomić je przytem, że ambasadorowie w następnych dniach już się nie zejdą, gdyż chcą zostawić rządom czas do przestudyowania tego projektu. Omawiano szczegóły opróżnienia Skutari, ale sprawy wyznaczenia granic nie poruszano. Odpowiedź państw sprzymierzonych co do preliminarzy pokojowych jeszcze nie przyszła.

W sprawie Albanii.

Londyn, 9 maja.

W Izbie gmin szereg mowców stawiał różne propozycye w kwestyi albańskiej. Jeden proponował utworzenie żandarmeryi pod kierownictwem obcych oficerów, która by chroniła Albanię przed napadami band z sąsiednich krajów. Oświadczano się też za tem, aby Albanii zagwarantować wolność gospodarczą. Inni mowcy znów proponowali, aby Czarnogóra kupiła Skutari od Albanii.

Podsekretarz stanu Ackland w zastępstwie nieobecnego Greya oświadczył, że równowagę na Bałkanie pojmuje teraz nietylko jako balansowanie przeciwległych sił, lecz ma nadzieję, że państwa bałkańskie zawrą stałe przymierze na zasadzie przyjaźni i wzajemnej wyrozumiałości. Trzeba sobie pogratulować, że krytyczne kwestye już zostały rozwiązane, a te, które jeszcze są, znajdują się na drodze do wyrównania. Poruszył następnie kwestyę albańską i powiedział, że należy utrzymać jej polityczną i gospodarczą niezawisłość. Nieprawdziwe są jego zdaniem twierdzenia, jakoby Czarnogóra wyszła z wojny z próżnemi rękami, gdyż otrzymała ona dość znaczne rozszerzenie swych granic. Los Skutari jest już ostatecznie załatwiony.

Izba odroczyła się do 27 maja.

Essad pasza.

Rzym, 9 maja.

(Ag. Stef). Donoszą z Durazza: Essad pasza oświadczył, że gotów jest wsadzić swoje wojska na okręty w Durazzo i prosił, aby Porta dała mu potrzebne na to parowce. Zaprzecza on, jakoby wojsko jego walczyło z wojskiem Dżawida paszy, oraz jakoby jego żołnierze popełniali w Albanii jakieś gwałty.

Kandydaci na tron albański.

Londyn 9 maja.

Dzienniki wymieniają szereg kandydatów do tronu albańskiego jakoto: ks. Urach, ks. Wilhelma szwedzkiego i ks. Wide. Ks. Urach jest katolikiem, podczas gdy dwaj inni kandydaci są protestantami.

Ze strony rosyjskiej zaś propagują dalej myśl zamianowania walego dla Albanii, albowiem Rosya dalej sprzeciwia się utworzeniu samodzielnego państwa albańskiego, a jest za autonomiczną Albanią ale pod zwierzchnictwem Turcyi.

Demobilizacya państw bałkańskich.

Konstantynopol, 9 maja.

Jak słychać, demobilizacya ze strony państw prowadzących wojnę, rozpocznie się w tydzień po zaczęciu rokowań pokojowych.

Z Sobrania.

(Telegr. „N. Reformy").

Sofia, 9 maja.

Na posiedzeniu Sobrania prezydent ministrów Geszow w odpowiedzi na interpelacye co do wzajemnego stosunku państw bałkańskich oświadczył, że na razie nie daje żadnych wyjaśnień w tej sprawie, ponieważ rokowania z Serbią i Grecyą są jeszcze w toku. Prezydent ma nadzieję, że będzie mógł dać odpowiedź już we wtorek.

Minister wojny w odpowiedzi na interpelacyę oświadczył, że Adryanopol padł pod naciskiem pierścienia obleżniczego, a Szukri pasza nie poddał się, lecz został wzięty do niewoli przez wojska obleżnicze. Co do szczegółów wzięcia Adryanopola wskazuje na znane expose generała Iwanowa.

Przed zwołaniem Rady państwa.

(Tel. „Nowej Reformy").

Wiedeń, 9 maja.

W sprawie programu prac przyszłej sesyi parlamentu niema jeszcze ogólnego porozumienia między stronnictwami.

Z Pragi donoszą, że partya młodoczeska rozesłała wczoraj artykuł cyrkularny do dzienników, w którym protestuje przeciw załatwieniu prowizoryum budżetowego i przedłużeniu regulaminu prowizorycznego bez załatwienia planu finansowego w sesyi letniej Rady państwa.

Przesilenie w Czechach.

Wiedeń, 9 maja.

Przybył tu namiestnik czeski ks. Thun, który konferował z prezydentem ministrów w sprawie przesilenia w Czechach. Nie ulega wątpliwości, że nie będzie innego wyjścia, jak rozwiązanie Sejmu czeskiego, co jednak nastąpi dopiero w jesieni.

Zjazd w Berlinie.

(Telegr. „N. Reformy").

Berlin, 9 maja.

„Voss. Ztg" donosi, że żaden członek austryackiego domu panującego nie weźmie udziału w uroczystościach ślubnych ks. Wiktoryi Ludwiki. Nie nastąpi więc zatem także zapowiedziana już wizyta austryackiego następcy tronu, albowiem z powodu żałoby w domu kumberlandzkim, uroczystość odbędzie się w ścisłem kółku familijnem. Obecność zaś króla angielskiego i cara tłomaczą węzłami pokrewieństwa z domem niemieckim.

Telegramy

z dnia 9 maja.

Jubileusz Akademii rolniczej w Wiedniu.

Wiedeń. Wyższa szkoła rolnicza w Wiedniu obchodziła wczoraj 200-lecie swego istnienia. W uroczystościach wziął udział imieniem uniwersytetu krakowskiego rektor dr Zoll. Zaznaczył on w swojem przemówieniu, że krakowska Alma Mater, patrząca z chlubą na swoją $5^1/_2$ wiekową przeszłość, a skutkiem powstania przed 20 laty na wydziale filozoficznym studyum rolnego, jako najmłodsza siostrzyca dzisiejszej jubilatki przysłała tu swego reprezentanta i składa życzenia, aby wyższa szkoła rolnicza w Wiedniu rozwijała się dalej dla dobra ogółu.

Nowo zamianowany doktor honorowy Akademii rolniczej w Wiedniu szef sekcyi dr Ćwikliński wygłosił przemówienie, które przyjęto burzliwemi oklaskami.

Król hiszpański w Paryżu.

Paryż. Król Alfons i prezydent rzeczypospolitej Poincare udali się wczoraj o godz. 8 rano do Fontenebleau i przypatrywali się tam różnym ćwiczeniom wojskowym, a następnie zwiedzili zamek.

Paryż. Po obiedzie w Pałacu Elizejskim odbyło się cercle, podczas którego król hiszpański rozmawiał z różnemi osobistościami i ministrami, między innymi z b. prezydentem Loubetem i Briandem. Po cerclu odbyło się wielkie przyjęcie. O godz. 11 król opuścił Pałac Elizejski.

Ustąpienie Nicholsona.

Londyn. Dzienniki donoszą, że podsekretarz stanu w ministerstwie spraw zagranicznych Nicholson ma w najbliższym czasie ustąpić i wycofać się zupełnie z życia politycznego. Nichelsen znanym jest ze swoich sympatyi do Rosyi.

Król Manuel nie traci nadziei.

Monachium. Były król portugalski Manuel odbył onegdaj w Lugano narady z różnemi osobistościami, przybyłemi z Portugalii, celem wdrożenia nowej akcyi na rzecz restytuowania monarchii w Portugalii.

Moratoryum w Serbii.

Belgrad. Jak słychać, rząd serbski przedłoży skupczynie wniosek o dalsze przedłużenie moratoryum.

O wyspę Samotrakę.

Saloniki. Na parowcu „Borys" udało się 300 żołnierzy bułgarskich wraz z oficerami do wyspy Samotraki, aby tam wylądować. Bułgarzy twierdzili, że chcą zrobić wycieczkę na wyspę. Władze greckie jednak nie pozwoliły na wylądowanie i ogłosiły tam natychmiast sądy wojenne.

Stan oblężenia w Smyrnie.

Konstantynopol. W obszarze nadbrzeżnym wilajetu Smyrna zaprowadzono stan oblężenia.

O pożyczkę chińską.

Pekin. Podczas obrad nad umową w sprawie pożyczki przyszło w Izbie reprezentantów do burzliwych scen. Zwolennicy rządu opuścili salę.

Mukden. (Pet. ag. tel.). Rady prowincyonalne Mandżuryi zajęły stanowisko przeciwne rządowi w kwestyi pożyczki. Opinia publiczna i prasa zarzuca Juanszikajowi naruszenie konstytucyi i wzywa go do usunięcia się z kandydatury na prezydenta.

Śmiertelny pojedynek.

Wiedeń. Wczoraj przed południem w kasarni w Praterze odbył się pojedynek na pistolety między przydzielonym do oddziału aeronautycznego porucznikiem Henrykiem Weissem z pułku piechoty bośniacko-harcegowińskiego nr 2, a kapitanem Julianem Zborowskim z pułku piechoty nr 92, który w roku ubiegłym należał również do oddziału aeronautycznego. Weiss otrzymał postrzał w szyję. — Po udzieleniu mu pierwszej pomocy na miejscu odstawiono go do szpitala garnizonowego, gdzie mimo starań lekarzy po południu zmarł na rękach swego przyjaciela, kapitana Ewolki.

Wypadek automobilowy.

Wiedeń. Jak dzienniki donoszą, wczoraj pod Wiedniem wydarzył się wypadek automobilowy z automobilem wojskowym, wiozącym 12 żołnierzy pod komendą por. 10 dywizyi artyleryi konnej hr. Włodzimierza Romera. Kilku żołnierzy zostało przytem poranionych a porucznik Romer skarży się na ból głowy. Między rannymi znajduje się żołnierz 100 pp. z Krakowa, Franciszek Patisz.

W walce z dyfterytem.

Berlin. Na zgromadzeniu Towarzystwa lekarskiego prof. Behring oświadczył, że wynalazł środek do imunizowania ludzi przed dyfteryą. Środek ten jednak działa tylko na rok.

Mrozy we Francyi.

Paryż. W wielu okolicach Francyi zwłaszcza w departamentach południowych mróz zniszczył ogrody owocowe.

Bójka w Nancy.

Paryż. W restauracyi kolejowej w Nancy przyszło wczoraj do bójki między trzema Rosyanami a Francuzami, którym Rosyanie czynili wyrzuty z powodu francuskiej polityki zagranicznej.

Burza w Grecyi.

Ateny. (Ag. at.). Nadzwyczajna silna burza, trwająca dwa dni, wyrządziła w całym kraju ogromne szkody. W porcie Pireus doznało uszkodzenia pięć parowców greckich, a dziesięć żaglowców zostało zupełnie zniszczonych.

Wiec Polek.

Kraków, 9 maja.

Wczoraj odbyła się uroczystość uczczenia kobiet polskich, biorących udział pośredni lub bezpośredni w powstaniu 1863 r., urządzona staraniem krakowskiego Koła Pań T. S. L.

O godzinie 10 rano odprawione zostało uroczyste nabożeństwo w kościele św. Anny z okolicznościowem kazaniem. Po nabożeństwie o godzinie 11 rano rozpoczął się wiec w sali Towarzystwa rolniczego przy Szczepańskim placu. Na wiecu zjawiły się bardzo licznie panie z rozmaitych stron Polski; w pierwszym rzędzie zasiadły matrony, które były świadkami męczeństwa i krwawych walk roku 1863.

Wiec zagaiła przewodnicząca Koła Pań T. S. L. p. Siedlecka witając zebranie serdecznemi słowy. W końcu przemowy zwróciła się do uczestniczek powstania i złożyła hołd i cześć tym, które jako dzieci, lub młode panienki pomagały ojcom i braciom w walce o wolność Polski.

Z kolei p. Świderska, jako uczestniczka powstania, przemówiła do młodego pokolenia, by służyło ojczyźnie pracą nad braćmi. „Uczmy ich kochać ojczyznę — mówiła p. Świderska — życzę wam, byście w tej świętej pracy dużo zdziałały, jako kochające Polskę jej córy".

Referat p. t. „Kobieta polska w roku 1863" wygłosiła dr. Zofia Szybalska. Przedstawiła ona rzeczowo udział Polek w powstaniu i poświęcenie ich dla sprawy Polski, przytaczając szereg przykładów na podstawie pamiętników Czaplickiego, Prądowskiej i „Czarnej księgi".

Kobieta polska brała czynny udział z bronią w ręku w szeregach powstańczych. Dość wspomnieć Pustowojtównę i trzy siostry Maciejowskie z Tarnowa, z których jedna zginęła na polu chwały. Kobiety wiejskie także brały udział w powstaniu, dopomagając powstańcom w ciężkich chwilach, albo wysyłając swoich mężów do walki o wolność ojczyzny.

W dalszym ciągu wygłosiła referat p. t. „Program pracy kobiet polskich" p. Michalina Mossoczowa. Referentka rozwinęła szeroki program kobiet na wszystkich polach pracy narodowej.

Po referacie otworzono dyskusyę, w której brały udział pp. Audruszkiewiczowa, dr Golińska Daszyńska, Mossoczowa, Straszewska, Świderska, D'Abancour.

Następnie p. Szymański postawił wniosek w kwestyi energicznego zwalczania alkoholizmu i zamykania szynków w niedziele i święta. — Wniosek włączono w rezolucyę wiecu, przedstawioną przez p. Mossoczową. Streszcza się ona w szeregu wytycznych ideowych, jakiemi winny się kierować kobiety polskie w pracy dla dobra narodu.

Rezolucyę uchwalono. Na zakończenie przemówiła p. Audruszkiewiczowa, poczem rozwiązano wiec.

Kronika.

Kraków, piątek 9 maja.

Kalendarzyk kościelny: Grzegorza z Naz. bwdk.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 4 min. 06; zachód o godz. 7 m. 08, długość dnia godzin 15 min. 02.

Prognoza stacyi meteorologicznej w Wiedniu: Przeważnie pogodnie, nieco cieplej, mierne wiatry.

Teatr miejski imienia Słowackiego: „Tajemniczy Dżems".

Kinoteatr Towarzystwa Szkoły ludowej (ul. Podwale 6) przedstawienia w dnie powszednie od godz. 4·30 po południu do 11 wieczorem. W niedziele i święta od godz. 3 do 11 wieczorem.

Wystawa Związku artystów malarzy i rzeźbiarzy w pawilonie architektury obok parku dra Jordana, otwarta od godz. 10 rano do 6 wieczorem. Biuro Związku ul. Bracka l. 6, I piętro.

Wystawa obrazów i rzeźb w Towarzystwie Przyjaciół sztuk pięknych (plac Szczepański).

Wystawa przemysłowa w domu Towarzystwa technicznego (ul. Straszewskiego l. 28).

Teatr miejski we Lwowie: „Demon ziemi".

Uroczysty dzień św. Stanisława. Książę biskup Sapieha w asystencyi kleru kapituły krakowskiej, odprawił wczoraj rano na uroczystość św. Stanisława pontyfikalną sumę w katedrze na Wawelu. Kościół zapełniła tłumnie publiczność krakowska. Podniosłe kazanie wypowiedział ks. kanonik Podwin.

Równocześnie w kościele OO. Paulinów na Skałce odprawiono wszystkie przepisane, a złączone z odpustem nabożeństwa. Mimo śniegu a potem deszczu, od wczesnego już ranka panował niesłychany ścisk tak w kościele jak i w obszernem dziedzińcu i ogrodzie pełno było pobożnych, wśród których przeważały kapoty i barwne siermięgi wieśniaków i wieśniaczek nietylko z okolic Krakowa, ale i z dalszych stron i ze Śląska. Na dziedzińcu, w ulicy Skałecznej i nad brzegiem Wisły gwar i hałas panował przez cały dzień. Szczególnie rojno było przy kramach, gdzie olbrzymie serca i różańce z ciasta, owoce i makagigi znajdowały licznych nabywców.

Uroczystości kościelne na Skałce trwać będą w dalszym ciągu do 15 b. m. Dziś kapituła krakowska z ks. biskupem Nowakiem na czele wyjdzie procesyonalnie z relikwiami św. Stanisława z Wawelu o godz. 9 rano, na Skałce zaś rozpocznie się o godzinie zwykłej uroczysta suma. Dnia 10 b. m. celebrować będą OO. Kanonicy Reg.; dnia 11 b. m.

OO. Karmelici; dnia 12 b. m. OO. Augustyanie kazaniem ks. kan. Leszczyńskiego; dnia 13 b. m. OO. Misyonarze; dnia 14 b. m. Dominikanie; dnia 15 b. m. OO. Franciszkanie.

Z uniwersytetu. P. Maryan Józef Reszke, rodem z Czermina (Król. Pol.) otrzymał w uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora wszech nauk lekarskich.

Posiedzenie Izby handlowej odbędzie się we wtorek 13 b. m. o godz. 4 po południu. Na porządku dziennym: Propozycye na asesorów handlowych dla sądów obwodowych w Jaśle, Nowym Sączu, Rzeszowie, Tarnowie i Wadowicach i na censorów wekslowych dla filii Banku krajowego w Krakowie; wybór członka i zastępcy do Rady człowej; reorganizacya rządowej służby budowlanej w Galicyi; sprawozdanie biura kolejowego.

P. Edmund Rygier — jak nas informują — opuszcza z nadchodzącym sezonem naszą scenę i udaje się do Łodzi, gdzie obejmie dyrekcyę teatru polskiego. Tamtejszy teatr popularny, pozostający dotąd pod kierownictwem p. Mielewskiego, prawdopodobnie przestanie istnieć. Jak wiadomo, p. Mielewski powraca na scenę krakowską i obejmie tu reżyseryę dramatu.

„Żywy Dziennik“ nr 11, urządzany w Zielone Święta, dn. 12 b. m., o godz. 8 wieczorem, w sali starego teatru, budzi coraz większe zaiteresowanie wśród sfer kulturalnych naszego miasta, czego dowodem bardzo licznie napływające zamówienia biletów. Jedną z atrakcyj stanowi artykuł „Z sali sądowej“ adwokata dra Romana Bogdaniego, którego sukcesy w kilku ostatnich głośnych procesach, jak dyr. Okołowicza, Zimełkowej, zwracają ogólną uwagę. W „artykule“ dra Bogdaniego w krótkich a pełnych treści i nadzwyczaj plastycznych zdjęciach migawkowych z sali sądowej wystąpią przed słuchaczami „Żywego Dziennika“ między innemi postaciami: nasz wiejski znawca i wielbiciel krasomówstwa sądowego, który będzie z zachwytem opowiadał o pewnym adwokacie, takim, co to zawsze „dziesiąci przegodoł“, chociaż sprawę mimo swego krasomówstwa z zasady przegrywał; to znowu postać zamerykanizowanego bywalca emigranta, który w mowie jest nadzwyczaj lakoniczny i najczęściej ogranicza się do powtarzania ulubionego słówka „yes“; lub wreszcie tak znana u nas postać pieniacza-„rezykanta“, dla którego procesowanie się samo w sobie jest koniecznością życiową. Nie braknie także postaci przekupki krakowskiej w roli świadka. Ponieważ dla każdego, kto zna salę sądową, typy te, świetnie odtworzone w sylwetkach dra Bogdaniego, będą miłem jej echem, a dla tych, którzy sali tej nie znają, będą zajmującą nowością, przeto wśród publiczności krakowskiej zapowiedź tych sylwetek wzbudziła uzasadnione zainteresowanie.

Bilety na „Żywy Dziennik“ nr 11 w cenie po 5 kor., 3 kor., 2 kor. i 1 kor. zamawiać można kartką korespondencyjną pod adresem: „Antoni Lekszycki, Redakcya „Czasu“, ulica św. Tomasza l. 32“.

Trzecia zima. Porządek natury tego roku radykalnie się odwrócił: jak wcześnie, zbyt wcześnie, bo w marcu, mieliśmy ciepło, a nawet gorąco, — tak teraz zaciekle ściga nas zimno. Wyganiana energicznie zima nie zdecydowała tak łatwo z zupełnego odwrotu, jak król Mikołaj ze Skutari. — Wczoraj rano znowu złożyła nam wizytę, oby pożegnalną, z wcale przyzwoitą śnieżycą, która później zmieniła się w równie „dostateczny“ deszcz, trwający z różnem nasileniem do samej nocy.

Deszcz i zimno, zimno i deszcz — taka kombinacya może nie zniechęcić do życia tylko — footbalistów. Lecz przeciętny, łatwy optymista, który w pełni zaufania oddał się już wiosennie-zielonym nadziejom, teraz równie łatwo wpadł w czarny co do meteorologicznych konjunktur pesymizm. Takiemu możemy tylko przypomnieć spokojną i mądrą pod tym względem pewność, niemal stoicką, naszych przodków; na długiem doświadczeniu oparci, stworzyli oni przysłowie: „Do świętego Ducha, nie zdejmuj kożucha“. Co się tłomaczy, że bardzo łatwo możemy mieć równie piękną pogodę na — Zielone Święta...

Pod wrażeniem jednak tej miłej wróżby, kronikarz nie chce zostawić czytelnika. Przeciwnie, wolny od fałszywej ambicyi zawodowych wieszczków i wróżbitów, pierwszy pragnie, aby jego konstrukcya logic no-meteorologiczna runęła, jak domek z kart, aby rzeczywistość słonecznem już od jutra niebem i prawdziwie majowem ciepłem zadała kłam jego nieudolnym prognozom.

Samobójstwo dwojga osób. Wczoraj rano około godziny 5 służbę hotelu Angielskiego przy ulicy Warszawskiej w Krakowie zaniepokoiły głośne jęki, dobywające się z jednego pokojów, zajętych przez gości hotelowych. W pokoju tym znaleziono dwoje ludzi, wijących się w strasznych boleściach. Wezwane natychmiast pogotowie ratunkowe stwierdziło u obojga zatrucie kwasem siarkowym i odwiozło ich bezzwłocznie do kliniki chorób wewnętrznych, celem przedsięwzięcia odpowiednich środków ratunku.

Stan ich jednak był już beznadziejny. Kobieta, która już w chwili przybycia pogotowia znajdowała się w agonii, umarła w drodze do kliniki, mężczyzna mimo pomocy lekarskiej umarł o godz. 10 rano.

Jak stwierdzono, denat, nazwiskiem Kuźnar, był szoferem w garażu p. Rippera. młoda kobieta miała być jego narzeczoną.

Przyczyną samobójstwa miały być podobno przeszkody, jakie rodzina robiła młodej parze w ich zamiarach małżeńskich.

Wycieczkę krajoznawczą w pasmo Gorców w dniach 11 i 12 maja urządza akadem. Związek sportowy w Krakowie pod kier. p. Maryana Kozłowskiego. Wyjazd z Krakowa w sobotę 10 o 3 popoł. Przyjazd do st. Lasek. Nocleg 11 wyjście na Turbacz (1311 m.), nocleg w szałasie, 12-go przejście graniami Gorców ku Dobrej. Powrót do Krakowa w nocy o 11.

Wycieczka wymaga turystycznego wyekwipowania. Zgłoszenia osobiste u kierownika w lokalu akadem. Związku sportowego, uniwersytet, sala 2, parter od 7½—8 wiecz. Koszta około 8 K. Żywności należy zabrać z sobą.

Walne zgromadzenie Towarzystwa numizmatycznego odbędzie się 17 i 18 b. m. i połączone będzie z referatem dra Z. Zakrzewskiego: „O numizmatyce piastowskiej“.

W piątek, 9 b. m., odbędzie się w sali hotelu Francuskiego zwyczajne zebranie towarzyskie, na którem dr M. Gumowski odczyta wybrane ustępy z podręcznika numizmatyki polskiej.

„Wyzwolenie“. Dzisiaj o godz. 7 wieczorem odbędzie się roczne walne zgromadzenie członków Towarzystwa „Wyzwolenie“ w lokalu „Eleusis“ (ul. Batorego 1 III p.). Porządek dzienny: Sprawozdanie ustępującego zarządu i komisyi rewizyjnej wnioski i interpelacye, wybór nowego zarządu i komisyi rewizyjnej, wybór delegatów na zjazd delegatów Towarzystwa we Lwowie. W razie braku kompletu następne walne zgromadzenie odbędzie się tego samego dnia o godz. pół do 8 wieczorem, w tym samym lokalu, z tym samym porządkiem dziennym — ważne bez względu na ilość obecnych.

Konkurs na plany gmachu uniwersyteckiego, jak nam donoszą ze Lwowa — rozstrzygnięto onegdaj. Sąd konkursowy wybrał kilka prac, wybijających się na czoło konkursu, tak świetnem ugrupowaniem i rozwiązaniem planu, jak i wysoce artystycznem ujęciem budynku. Wobec równości tych prac, sąd uchwalił nie przyznawać pierwszej nagrody, lecz stworzyć 3 równorzędne drugie (po 5000 K. Wobec tego przyznano drugie nagrody pracom opatrzonym godłem „Lew“, „Diabolo svadente“ i „Quod felix, faustum, fortunatumque sit“.

Autorami pierwszej są pp. Kazimierz Wyczyński i Ludwik Wojtyczko, architekci w Krakowie, autorami drugiej pp. Adolf Szyszko-Bohusz i Maksymilian Burstin, architekci we Lwowie, autorem trzeciej p. dr Tadeusz Obmiński, architekt we Lwowie.

Trzecie nagrody przyznano pracom o godłach „Marka T. S. L.“ i „Alma Mater II“. Autorami pierwszej są pp. Władysław Derdacki i Witold Minkiewicz, architekci we Lwowie, autorem drugiej p. Antoni Budkowski, architekt w Kobierzynie.

Nadto sąd konkursowy polecił do zakupna dwie prace, opatrzone godłami: „3—1913“ i „Inicyały króla Jana Kazimierza“.

Wystawa wszystkich prac konkursowych otwartą będzie w przyszłym tygodniu w auli Politechniki.

Wystawa roku 1863. Pisma lwowskie donoszą: Prace około wystawy są w pełnym toku, przedmioty na nią napływają nietylko z kraju, lecz także z zagranicy. Wnosząc z dotychczas napływających okazów, wypadnie wystawa imponująco. Komitet ma przyrzeczone pamiątki z muzeów, bibliotek i zbiorów tak prywatnych, jak niemniej i publicznych. Raperswil daje co ma najcenniejszego; byłoby pożądane, żeby prywatni posiadacze broni, mundurów, obrazów olejnych, rycin, fotografij i t. p. rzeczy, odnoszące się do czasów powstania r. 1863, zgłosili jak najspieszniej obesłanie wystawy swemi zabytkami, bo od otwarcia jej dzieli nas zaledwie trzy tygodnie. — Zgłoszenia należy adresować: Komitet wystawy r. 1863, archiwum miejskie, ratusz, Lwów.

Egzamina dojrzałości. Ze Lwowa donoszą. — Ustne egzamina dojrzałości rozpoczną się w seminaryach nauczycielskich w następujących terminach: w seminaryach męskich: w Krakowie 18 czerwca, w Kętach 23 czerwca, w Krośnie 9 czerwca, w Rzeszowie 17, w Tarnowie 6, w Starym Sączu 9, w Rudniku 23, w prywatnem seminaryum męskiem w Białej 23; w państwowych seminaryach żeńskich: w Krakowie 18 czerwca, w prywatnych seminaryach żeńskich w Krakowie: w seminaryum im. Preizendanza 16, tamże im. św. Rodziny 2, tamże Córek Bożej Miłości 12. Terminy egzaminów pisemnych wyznaczą dyrekcye poszczególnych zakładów.

Zbrodnia w Teresinie. W sprawie morderstwa ks Lubeckiego podają pisma warszawskie:

Wśród wielu pogłosek, krążących po Warszawie, zrodziła się nowa, ta mianowicie, że prawdopodobnie sprawa co do ordynata Bispinga wkrótce będzie umorzona. Otóż na podstawie posiadanych przez nas informacyj możemy zapewnić, że ewentualnie mogłoby to nastąpić jedynie w tym razie, gdyby, jeżeli ord. Bisping nie jest winien zarzucanej mu zbrodni, znalazł się istotny winowajca. W przeciwnym razie, wobec już nagromadzonych poszlak o umorzeniu nie może być mowy.

Przypuszczać można, że dochodzenie będzie zamknięte przed upływem miesiąca, w każdym razie rozprawy sądowe, ze względu na ferye letnie nie rozpoczną się wcześniej, jak za pięć miesięcy.

Jak już wzmiankowaliśmy, rodzina ord. Bispinga zaniechała starań o wypuszczenie go za kaucyą.

Przy sprawdzaniu osobistego rachunku ks. Druckiego-Lubeckiego z ostatnich dni jego życia okazało się, że posiadał on kilkaset rubli w banknotach oraz w rulonach, zrobionych z monet srebrnych i złotych. Pieniądze te niewątpliwie znajdowały się w szufladzie okradzionego w zeszłym tygodniu biurka i stały się łupem złodzieja.

Ponowna rewizya, dokonana w mieszkaniu ordynata Bispinga w Warszawie wykazała, że ordynat posiadał siedm blankietów wekslowych z podpisem ks. Władysława Druckiego-Lubeckiego bez daty wystawienia i terminu wykupu. Na każdym z tych blankietów wystawiona była suma 50.000 rubli.

Jeden z tych blankietów na usilną prośbę ordynata Bispinga zwróconym został przez sędziego śledczego. Spadkobiercy księcia Lubeckiego, dowiedziawszy się o tem, wnieśli prośbę do władz sądowych, by odebrać wręczony ordynatowi Bispingowi blankiet, oraz by pozostałych nikomu nie wydawać aż do ukończenia sprawy. Rodzina kwestyonuje bowiem autentyczność podpisów. Równocześnie z ponieniem rodziny wpłynęło do sądu oświadczenie kasyera księcia Lubeckiego, p. Bielińskiego, że znalezione przy rewizyi w mieszkaniu ordynata Bispinga blankiety wekslowe nie są autentyczne, gdyż książę zawsze miał zwyczaj podpisywać weksle: „Władysław Druckoj Lubeckij“, — tymczasem na znalezionych przy rewizyi blankietach figuruje podpis: „Władysław Druckij-Lubeckij“.

Władze śledcze zajęły się także sprawą broni, którą dokonano morderstwa, a której dotychczas nie znaleziono.

Ponieważ odnalezienie broni, jaką zabity został ks Lubecki, dla wykrycia zabójcy miałoby pierwszorzędne znaczenie, przeto postanowiono raz jeszcze dokładnie przeszukać park teresiński oraz najbliższe jego okolice.

Wśród dochodzeń co do stosunków finansowych, jakie łączyły ks. Lubeckiego z ord. Bispingiem, stwierdzono, że z wielu danych wynikałoby, iż ks. Lubecki pomimo posiadania fortuny nierównie większej, aniżeli ord. Bisping, był jego dłużnikiem i to na sumy bardzo znaczne. Znamiennym jest szczegół, że według twierdzenia kilku osób, które pozostawały ze ś. p. ks. Władysławem w stosunkach bardzo bliskich, a zasługujących na zupełne zaufanie, miał on mówić jeszcze przed półtora rokiem, że powinienby wyjechać z kraju i na stałe zamieszkać za granicą. Osoby te wnioskują, że ś. p. ks. Władysław dla jakichś powodów, których nie chciał ujawnić, nie czuł się w kraju bezpiecznym. Nie ulega jednak wątpliwości, że książę bardzo do Litwy przywiązany, od pewnego czasu ciążył ku Królestwu. Przedsięwziął nawet kroki, w celu sprzedania Stanisławowa i zamierzał nabyć wielkie dobra w Królestwie.

Mianowania. Ze Lwowa donoszą: Rada szkolna krajowa zatwierdziła w zawodzie nauczycielskim, nadając im tytuł profesorów następujących rzeczywistych nauczycieli szkół średnich: ks. dra Jana Paska w gimnazyum w Jaśle, Franciszka Siorka w gimnazyum w Mielcu, zamianowała Władysława Rutkowskiego zastępcą nauczyciela w gimn. III w Krakowie.

Cesarz zamianował starszego radcę sanitarnego dra Henryka Halbana, zwyczajnego profesora uniwersytetu we Lwowie, między innymi fachowo-technicznym członkiem niestałym urzędu patentowego, na przeciąg 5 lat.

Ze sportu.

Kraków, 9 maja.

Match footballowy „Cracovia“ — „Wisła“.

Zapasy wczorajsze pomiędzy walczącemi o pierwszeństwo w piłce nożnej krakowskiemi drużynami nie miały zbyt sprzyjających warunków atmosferycznych. Już to wogóle „Wisła“ zdaje się w samej nazwie swojej ma coś magnetycznego w stosunku do atmosferycznej wody; dość żeby ona brała udział w matchu, a pośród najpogodniejszego lata niechybny jest w danym dniu deszcz. Wczoraj deszcz i zimno stworzyły warunki zgoła nie zachęcające. Mimo to do tysiąca zaciekłych zwolenników „kopania“ podążyło na boisko i wytrzymało na stanowisku bohaterskie do końca.

Zapasy same były wcale interesujące. Mimo, iż boisko było rozmokłe i przez cały czas padał drobny „kapuśniaczek“, gra toczyła się zupełnie prawidłowo, w poprawnej formie i miała dużo interesujących momentów. Szczególnie pierwsza połowa gry była wzorowa. Obie strony rozwijały kombinacyę bardzo ładnie i wykazywały u poszczególnych graczy zajmujące „truc'y“ techniczne. Przewagi też nie było widać wyraźnej u żadnego z przeciwników. Nawet przypadkowo niemal uzyskany zaraz po rozpoczęciu gry przez biało-czerwonych „goal“, wobec sprawności wykazanej później przez „Wisłę“ nie usuwał wrażenia równości sił; można było przypuszczać, że walka zakończy się nierozegraną.

W pewien czas jednak po pauzie obraz gry się zmienił. — Wypracowana przez „Cracovię“ druga bramka „speszyła“, jak się to mówi, czerwonych. Utracili oni na jakiś czas i tempo i planowość gry, podczas gdy „Cracovia“ energicznie zaczęła ich przyciskać, uzyskując nawet jedną, niezupełnie prawidłowo, więc unieważnioną przez sędziego bramkę. Odzyskana później sprawność przyniosła „Wiśle“ już tylko jedną bramkę z wolnego rzutu. — Rezultat ogólny 2:1 rozstrzygnął zapasy o mistrzowstwo na korzyść „Cracovii“.

Swoją drogą wynik ten mógłby być inny. Biało-czerwoni niewątpliwie na razie przewyższają „Wisłę“ techniką, lecz nieznacznie. — Systematyczne przetrenowanie się „Wisły“ zrównałoby te szanse, a wówczas rozmach i temperament „Wisły“ zwyciężyłyby wytrwałe „żyłowanie“ „Cracovii“. Trening taki dodałby też „Wiśle“ [illegible] w stanowczych chwilach i pewności siebie, którą ona teraz zbyt rychło po pierwszem niepowodzeniu traci.

Match wczorajszy, który pomimo figlów aury tak się udał, powinien zachęcić kluby krakowskie do częstszego urządzania zawodów między sobą i wogóle z krajowemi, polskiemi drużynami. Jak wykazuje doświadczenie, i ciekawość wśród widzów budzą one większą i grę dają [illegible], niż ze sprowadzanemi porządnemi niemieckiemi drużynami. A i obraz stosunku sił krajowych drużyn także częstsze zapasy dałyby lepszy, niż przy spotkaniach raz na rok, gdzie rezultat prawie tyleż zależy od przypadku, co od przymiotów zapaśników.

Wreszcie w sprawozdaniu z wczorajszego matchu nie można nie wspomnieć o sędzi wiedeńskim, który pełnił swoje funkcye z rzadką bacznością i przytomnością, — no i oczywiście zupełnie bezstronnie.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 8 maja. Kursa giełdy wiedeńskiej:

Losy: a) procentowe: Austryac. zakładu kredytowego obl. prc. z r. 1880 3-proc. 2?2· , Austryackiego zakładu kredyt. z obl. prc. z r. 1889 3-prc. 255·50, Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 złr. 5-prc. 275·—, Węg. Banku hip. po 100 złr. 4-prc. 242·5?, Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 5 proc. 114·50, b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 4 złr. 28·25, Zakł. kred. dla h. i p. po 100 złr. 479·—. Clary złr. 40 m. k. 195·—, Pożyczka m. Lublany 20 złr. 65·50, Czerwonego krzyża austryack. tow. 10 złr. 5 ·—, Czerwonego krzyża węg. Tow. 5 złr. 34·50, Losy fund. arcyksięcia Rudolfa 10 złr. 8?·—, Tureckie oblig. prem. kolei po 400 fr. 238·50, Tureckie oblig. prem. kolei pro. 2?9·75, Losy kom. m. Wiednia z 1874 r. 482·—.

Paryż, 8 maja. Renta 3-prc. 85·15. Mąka 38·50.

Frankfurt, 8 maja. Austryack. kred. 198·—. Koleje państwowe 158·50. Disconto —·—. Laura —·—.

Usposobienie silne.

Wiedeń, 8 maja. Zamknięcie wczorajszej giełdy popołudniowej notowano:

Akcye: Austr. Zakł. kred. 6 8·—, węg. Zakł. kredyt. 823·50, Anglobanku 337·25, Unionbanku 594·—, Länderbanku 518·50, Bankvereinu 516·—, Bodencredit 12 3·—, Galicyjsk. Banku hipotecznego 650·—, Akcye praskiego Banku kredyt. 654· , Kolei państwowych 724·—, kolei południowej 131·—, kolei północnej 4960·—, kolei czerniowieckiej —·—, Alpiny 1010·—, Rima Muranyi 723·50, Praskiego Tow. żelaznego 3 86·—, Fabryki broni 974·50, Akcye tureckie tyt. 343· , Gal. Karp. Tow. naft. 832·50, Obl. węg. indemniz. —·—, Renta majowa 84· 5, Austr. renta koron. 84·55, Węgier. renta koron. 82·65, 56-letnie Listy Tow. kred. ziemsk. 8 ·6 , 4% Listy Banku hip. 8?·?5, 4½% Listy Banku hip. 90·75, 5% Listy Banku hip. —·—, 4% Listy Banku kraj. 8 ·—, 4½% Listy Banku kraj. 92·—, 4% Gal. Obl. propin. 9?·10, 4% Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 84·30, 4% pożyczka m. Lwowa 8?·90, 4% pożyczka m. Krakowa 81·85, Losy tureckie 240·25, Marki 1.7·75, Ruble 253·2?, Rosyj. pożyczka —·—, Skoda 839·50, Powsz. B. depoz. —·—.

Usposobienie lekko osłabione.

Wiedeń, 8 maja. Cukier 21·80—21·90; 22·20—22·30 mdły. Spirytus 59·00—60·?0 spokojny. Nafta niezmieniona.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski.